

2 kwietnia 2012



Robert Makłowicz w Nowej Słupi

Znany miłośnik kuchni z całego świata, autor wielu programów telewizyjnych Robert Makłowicz przybył do Nowej Słupi. Z mieszkańcami gminy i regionu spotkał się w Świetlicy Środowiskowej podczas XXIX głośnego czytania nocą. W spotkaniu z Robertem Makłowiczem uczestniczył m.in. Grigor Szaginian, radny Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego.

Pomysł miejscowej właścicielki księgarni Wiolety Purskiej okazał się strzałem w dziesiątkę. Jeszcze nigdy nie było w Nowej Słupi tak wielu miłośników głośnego czytania. – Przyjechałem do was z największą przyjemnością – nie ukrywał **Robert Makłowicz**. – Hasło bardzo szlachetne. Jeśli jest czytanie, to jakże miałbym nie przyjechać. Zawsze przyjeżdżam tam, gdzie oczekują mnie czytelnicy. Po to piszę książki, by ktoś je czytał. Czy może być coś miłszego niż spotkanie z swoimi czytelnikami? To sama przyjemność.

Trzy miesiące trwały rozmowy, uzgodnienia, by Robert Makłowicz mógł przyjechać do Nowej Słupi. W tym czasie znany prezenter przygotowywał kolejne programy, wyjeżdżał za granicę. Wreszcie zaproponował termin i zgodził się wystąpić bez honorarium. Duża w tym zasługa **Marleny Chudzik**, wolontariuszki, doktorantki Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, która uzgadniała z nim spotkanie.

– Pióro ma wyśmienite, ciekawie pisze – powiedziała **Wioleta Purska**. – Ostatnia jego książka „Cafe Museum” jest sentymentalną podróżą do zjednoczonej Europy. Wspaniałe klimaty, wspaniałe opisy przyjaźni, które nawiązuje podczas podróży. I to co, najważniejsze w jego przypadku, możemy poznać kuchnie różnych narodów i przez to kulturę i historię wielu krajów. Jest osobą, która kocha ludzi, świat, życie.

Z największą serdecznością witali znamienitego gościa miłośnicy jego twórczości i obdarowywali go prezentami. Wójt Nowej Słupi **Wiesław Gałka** przekazał mu książki i albumy o regionie. Znany adwokat kielecki, prezes Stowarzyszenia Miłośników Szwejka i Sztuk Wszelakich, **Stanisław Szufel**, który przybył na spotkanie w mundurze austriackim podarował mu dwie koszulki swej organizacji. Miejscowe radne, **Ewa Pastuszyńska** i **Jadwiga Kot**, przekazały znamienitemu gościowi podarki i pamiątki świętokrzyskie, regionalista **Henryk Trepka** – swoją książkę, **Janina Żubrowska-Wróblewska** z córką – obwarzanki świętokrzyskie zwane przez niektórych „bajglami”. Starą mapę południowej

Europy podarowała mu **Wioleta Purska**, a opiekunka świetlicy środowiskowej **Maria Nowińska** wyhaftowany herb Gminy Nowa Słupia.

Podczas spotkania **Beata Kępińska** odczytała specjalny wiersz napisany dla Roberta Makłowicza. Radny wojewódzki, lekarz **Grigor Szaginian** rozwodził się o rozkoszy podniebienia, jakim jest udziec młodej kózki. W konwencji nocnego czytania **Barbara Trepka** odczytała fragment o posiłkach przygotowanych przed Wielkanocą. Przypomniała też przewrotne powiedzenie Lwa Tołstoja, że Bóg zesłał ludziom pożywienie, a szatan – kucharzy.